

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 26 września 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 228 (3822) | Wyd. A

Nakład 56.606

## Wybieramy nowe władze partyjne

**O**BECNA kampania sprawozdawcza - wyborcza będzie miała niewątpliwie doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju całej partii, dla podniesienia poziomu metod i stylu pracy partyjnej, dla umocnienia kierowniczej roli PZPR w życiu kraju.

Stwierdzenie to wynika z kilku zasadniczych przesłanek. Po pierwsze - kampania sprawozdawcza - wyborcza dokona oceny bogatego dorobku z okresu upływającej kadencji władz partyjnych, wszechstronnego przeglądu zdobytych doświadczeń w pracy organizacji i instancji partyjnych. A jest ich niemało. Był to przecież okres poważnego wzrostu politycznej i gospodarczej aktywności całego społeczeństwa. Uwidocznili się to szczególnie w poparciu, z jakim spotkał się program partii w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych, w pomyślnym wykonywaniu planów gospodarczych w mieście i na wsi, w rozwoju czynów społecznych, w poważnym wzroście partii. Aktywność społeczna wokół zadań wyznaczonych przez partię była z jednej strony wynikiem świadomej działalności instancji i organizacji partyjnych, z drugiej zaś - dopięciem dla wzbogacenia metod i form politycznego oddziaływania partii, dojrzenia aktywności partyjnego, umocnienia roli organizacji partyjnych w fabrykach i instytucjach, w środowisku wiejskim.

Po drugie - ciężar gatunkowy rozpoczętej kampanii sprawozdawczej - wyborczej akcentuje w swych wskazaniach Sekretariat KC. W o-

parciu o zdobyte doświadczenia, wzrost świadomości ideowej i politycznej wielu partyjnych organizacji, w wyniku konsultacji z aktywnym partyjnym - Sekretariat KC ustalił w instrukcji wyborczej zasady wysuwania kandydatów do władz partyjnych, stanowiące dalszy etap w rozwoju demokracji wewnątrzpartyjnej.

Po trzecie - istotnym czynnikiem, niezmiernie ważkim, są zadania polityczne i gospodarcze, jakie stoją obecnie przed partią, wynikające zarówno z sytuacji wewnątrz kraju, jak i ze złożonej sytuacji międzynarodowej.

Pomyślne zakończenie pierwszego roku 5-letki i przygotowanie dobrego startu do realizacji planu gospodarczego w roku przyszłym, realizacja uchwał VIII Plenum KC oraz szereg zadań bieżących, niemniej bardzo istotnych, jak np. terminowe przeprowadzenie skupu piodów rolnych - są to wszystkie sprawy, przy których rozwiązywaniu decydujące znaczenie będzie miała zdolność instancji i organizacji partyjnych do pogłębienia i rozszerzenia aktywności społecznej.

Bieżących problemów politycznych i gospodarczych kraju nie można jednak rozwiązywać w izolacji od problemów międzynarodowych. W związku z tym przed instancjami i organizacjami partyjnymi stoją dwa węzłowe zadania - rozwinięcie szerokiej pracy wyjaśniającej wokół obecnej sytuacji międzynarodowej, a szczególnie problemu niemieckiego, oraz

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Serdeczne przyjęcie przedstawicieli narodu polskiego w Pradze

### Rozpoczęcie rozmów między delegacjami partyjno-rządowymi Polski i CSRS

PRAGA

O godz. 9 rano 25 bm. przy peronie dworca głównego w Pradze zatrzymał się pociąg specjalny, którym przybyła do Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z wizytą przyjaźni polska delegacja partyjno-rządowa z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułą i prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Dworec Główny w Pradze oraz plac przed dworcem są odświętnie udekorowane. Widzimy flagi o barwach narodowych Polski i Czechosłowacji oraz czerwone szarfy powitalnych transparentów z napisami w języku polskim i czeskim. Na placu przed dworcem wielkie portrety Władysława Gomuły i Józefa Cyrankiewicza oraz przywódców narodów Czechosłowacji.

Wysiadających z pociągu członków delegacji Polski ser-

decznie witają członkowie Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji i rządu CSRS z I sekretarzem KC KPCz Antoninem Novotnym i premierem rządu Czechosłowacji Władysławem Sirokim. Gości otaczają zebrani na peronie przedstawiciele społeczeństwa praskiego, manifestując serdecznie na ich powitanie. Młodzież wręcza przedstawicielom bratniego narodu polskiego wiązanki kwiatów.

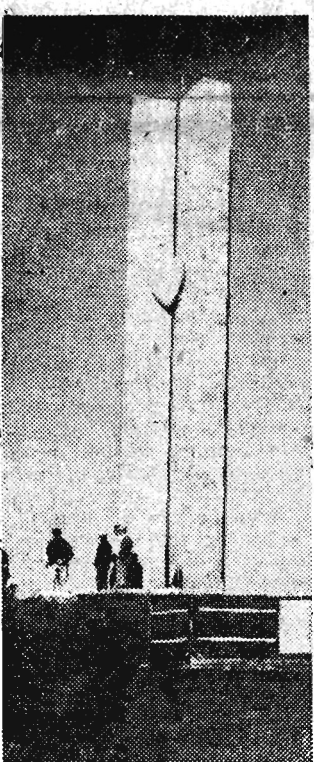
Po przywitaniu się z członkami rządu CSRS i członkami korpusu dyplomatycznego akredytowanym w Pradze Władysław Gomuła w towarzystwie Antonina Novotnego przeszedł przed frontem kompanii honorowej armii czechosłowackiej i odebrał honory wojskowe.

Po wyjściu z dworca na obszernym placu odbył się krótki lecz bardzo serdeczny wiec, na którym przedstawiciele stolicy Czechosłowacji powitali swych gości przybyłych z Warszawy. Na wiecu Antonin Novotny i Władysław Gomuła wygłosili przemówienia.

Z dworca członkowie polskiej delegacji partyjno-rządowej w towarzystwie gospodarzy - członków kierownictwa partii i rządu CSRS udali się samochodami do swej rezydencji, która znajduje się na słynnym praskim zamku - na Hradczynie.

Ze strony czechosłowackiej w rozmowach uczestniczą: Pierwszy sekretarz KC KPCz, prezydent Antonin Novotny, premier rządu Czechosłowacji Władysław Siroki, sekretarz KC KPCz Jiri Hendrych, wicepremier i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Otakar Simunek, wicepremier Ludmila Jankovcova, sekretarz KC KPCz Wladimir Kaucky, przewodniczący Partii Ludowej, minister Jozef Plojhar, minister przemysłu maszynowego Karel Polacek, kierownik Wydziału Zagranicznego KC KPCz Bohumil Lastivicka, wice-minister spraw zagranicznych Antonin Gregor i ambasador Czechosłowacji w Warszawie Oskar Jeleń.

## W rocznicę bitwy pod Płowcami



W 630 rocznicę zwycięskiej bitwy pod Płowcami stoczonej przez rycerstwo Władysława Łokietka z wojskami krzyżackimi, mieszkańcy Kujaw powtórnie usypali kopiec, zniszczony podczas okupacji hitlerowskiej, upamiętniając cmentarzysko poległych rycerzy, oraz ufundowali pomnik, symbolizujący triumf polskiego oręża nad Krzyżakami.

Na zdjęciu: Pomnik pod Płowcami. CAF - fot. Gill

## Ogólnopolska konferencja naukowa w Sanoku

### Technologia nadwozi samochodowych - tematem obrad

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Sanoku pierwsza tego rodzaju w Polsce konferencja naukowo-techniczna na temat technologii nadwozi pojazdów mechanicznych. Konferencję zorganizowały: rzeszowski Oddział Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich oraz dyrekcja Sanockiej Fabryki Autobusów.

W konferencji bierze udział około 130 zaproszonych gości - naukowcy z wyższych uczelni technicznych i instytutów z m. in. z Politechniki Gdańskiej, Krakowskiej, Łódzkiej i Warszawskiej, dyrektorzy i przedstawiciele 87 przedsiębiorstw i fabryk produkujących samochody oraz

przedstawiciele stowarzyszeń naukowo-technicznych.

Wśród uczestników konferencji widzimy także delegata przemysłu motoryzacyjnego NRD - dyrektora fabryki nadwozi samochodowych w Halle inż. H. Martha, sekretarza generalnego ZG SIMP - Hysarza Gdulewskiego. Z ramienia KW PZPR w Rzeszowie w pierwszym dniu konferencji uczestniczył sekretarz KW - tow. mgr Robert Piszarski.

Obrady pierwszego dnia zgali przewodniczący rzeszowskiego Oddziału SIMP mgr inż. Kazimierz Oczko. Następnie mgr inż. Andrzej Samołyk z Króśnieńskich Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego omówił w swoim referacie zagadnienia tropikalizacji galwanicznych pokryć ochronno-dekoracyjnych autobusów i mikrobusów. Po nim wystąpił przedstawiciel Autosanu inż. Jerzy Potocki, który poruszył sprawy dotyczące kierunków rozwoju nowych konstrukcji autobusowych. Przedstawiciel Politechniki Łódzkiej dr inż. Jerzy

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Katastrofa samolotu amerykańskiego na oczach 100 tys. widzów

**NOWY JORK**

Podczas pokazów lotniczych w Wilmington w stanie Północna Karolina na oczach 100 tysięcy widzów i dziesiątków tysięcy osób oglądających pokazy przez telewizję nastąpiła katastrofa amerykańskiego samolotu transportowego typu „C-123”. Tuż po oderwaniu się od pola startowego z wysokości około 30 metrów, maszyna runęła na ziemię, zlamana się na połowę i stanęła w płomieniach. Na jej pokładzie znajdowało się 12 osób. Według ostatnich doniesień w katastrofie zginęli 1 osoby, natomiast pozostałe, mniej lub ciężiej ranne, przewieziono do szpitala. Wśród rannych znajduje się m. in. trzech fotoreporterów.

## CIEKAWOSTKA

**NA TROPIE FAŁSZERZA PIENIĘDZY SPRZED 340 LAT**

Zaloga grudzieńskie przedsiębiorstwa robót wodno-melioracyjnych w czasie prac prowadzonych w Grzmięcej w pow. Brodnicy - znalazła w mule rzeczonym szczątki dzbanka ze skarbem sprzed 340 lat. Przekazany on został Muzeum Miejskiemu w Grudziądzu.

Największe zainteresowanie znawców wzbudziły jednak nie srebrne monety z XV i XVII w., monety z czasów Jana Kazimierza czy ówczesna bituteria, lecz stanowiące również część skarbu monety fałszywe.

Porównując je ze znalezionym obok monet stopem miedzi - przypuszczają oni, że fałszerstwem trudnił się w XVII w. młynarz z Grzmięcej. Dzbanek ze znalezionymi przedmiotami prawdopodobnie przechowywany był w młynie, a gdy w r. 1664 młyn spłonął - wpadł do wody.

Fałszerz pieniędzy sprzed i wieków nie był mistrzem w uprawianym procederze i monety fałszywe dość niedobnie.

## Przed wojewódzkim „sejmem” młodzieży wiejskiej

(ROZMOWA Z PRZEWODNICZĄCYM ZW ZMW W RZESZOWIE KAZIMIERZEM BALAWAJDREM)

**J**UŻ za niecałe dwa tygodnie odbędzie się w Rzeszowie III Wojewódzki Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej. Trwają przygotowania przedjazdowe, młodzież podsumowuje swoje osiągnięcia, przygotowuje się do wystąpienia na obradach. My natomiast udajemy się do przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMW Kazimierza Balawajdra, aby przeprowadzić z nim okolicznościowy wywiad.

Osiągnięcia organizacji wojewódzkiej ZMW w okresie od II zjazdu tj. od 1959 r. - mówi Kazimierz Balawajder - trudno wyrazić w kilku zdaniach, czy liczbach. Związek Młodzieży Wiejskiej jest organizacją ideowo-wychowawczą. Członków ZMW i całą organizację ocenia się na podstawie realizacji aktualnych, bieżących czy też planowanych zadań, wynikających z programu budowy socjalistycznej ojczyzny. Na podstawie własnej obserwacji mogę to stwierdzić: młodzież wiejska naszej organizacji realizuje te główne założenia w codziennej praktyce!

W czym się one wyrażają? Wyrażają się one głównie w tym, iż w okresie ostatnich dwóch lat w woj. rzeszowskim nastąpił poważny wzrost szeregow ZMW. Powstały 444 nowe koła, do organizacji wstąpiło 22.547 nowych członków. Wojewódzka organizacja ZMW liczy w tej chwili ponad 40 tys. członków... Wiadomo, że każdy

## Ocena przebiegu skupu zboża tematem narady I sekretarza KP PZPR

Wczoraj w KW PZPR odbyła się narada I sekretarzy komitetów powiatowych, na której omówiono dotychczasowy przebieg dostaw zboża. Zastępca kierownika wydziału rolnego KW tow. SAJDAK zapoznał towarzyszy z charakterem sytuacji w tej dziedzinie w naszym województwie. Sekretarz KP z Rzeszowa, Mięcisław i Strzyżowa złożyli sprawozdania z realizacji sprzedaży zboża na ich terenie.

Przewodniczący narady, członek KC i sekretarz KW tow. WL. KRUCZEK omówił zadania, których realizacja zabezpieczy pełne i terminowe wykonanie planu skupu zboża z tytułu obowiązkowych dostaw i wolnorynkowej sprzedaży.

## Cwiczenia zjednoczonych sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego

**MOSKWA**

Cwiczenia sztabów i wojsk wydzielonych w skład sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego odbywać się będą w październiku - listopadzie br.

Zgodnie z planem szkolenia bojowego i w celu podsumowania wyników bieżącego roku szkoleniowego w miesiącach październiku i listopadzie br. odbywać się będą ćwiczenia sztabów i wojsk wydzielonych w skład sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego.

W ćwiczeniach tych wezmą udział wojska lądowe, lotnictwo wojskowe, marynarka wojenna i wojska powietrzno-desantowe.

Cwiczenia odbywać się będą na terytorium państw Układu Warszawskiego.

## Jaka będzie dziś pogoda

Sytuacja baryczna: Europa północna znajduje się w zasięgu układów niżowych. Pozostała część kontynentu jest pod wpływem układów wyżowych.

Prognoza pogody: Pogodnie, stopniowo wzrost zachmurzenia. Temperatura najwyższa dniem do 24 st. C., najniższa nocą 4 st. C. Wiatry siabe południowo-zachodnie.

Preszę o kilka liczb i faktów.

Największą popularnością w okresie minionej zimy cieszyły się np. kursy mechanizacji rolnictwa. Przeprowadziliśmy ich w woj. rzeszowskim (Ciąg dalszy na str. 2)



# Oświadczenie rządu ZSRR na temat rokowań radziecko-amerykańskich w sprawie rozbrojenia

## NOWY JORK

Szef delegacji ZSRR na XVI sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych ZSRR Andrej Gromyko, przekazał przewodniczącemu sesji Mougl Slimowi oświadczenie rządu radzieckiego dotyczące dwustronnych rokowań radziecko-amerykańskich w sprawie rozbrojenia.

Wymiana poglądów między ZSRR a USA w sprawie rozbrojenia odbyła się w Waszyngtonie, w Moskwie i w Nowym Jorku, w czerwcu, lipcu i wrześniu 1961 r.

Rząd radziecki podkreśla w oświadczeniu, że przywiązuje wielką wagę do bezpośrednich rokowań między ZSRR a USA, zakładając, że w toku tych rokowań obie strony będą szczerze dążyć do maksymalnego zbliżenia swych stanowisk.

Pragnąc dać rządowi Stanów Zjednoczonych możliwość głębszego przestudiowania stanowiska Związku Radzieckiego, delegacja ZSRR wreczyła stronie amerykańskiej szereg dokumentów, w których uzasadnia szczegółowo program powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod ścisłą kontrolą międzynarodową, przedstawiony przez szefa rządu ZSRR N. S. Chruszczowa Zgromadzeniu Ogólnemu NZ w dniu 23 września 1960 roku.

Rząd radziecki wyluszcza w swym oświadczeniu motywy, dla których kładzie nacisk na niezwłoczną realizację powszechnego i całkowitego rozbrojenia oraz podkreśla, iż uważa powszechne i całkowite rozbrojenie za sprawę realną i zadanie możliwe do rozwiązania.

W toku obustronnej wymiany poglądów delegacja radziecka podkreślała doniosłe znaczenie porozumienia dotyczącego opracowania i zawarcia jednolitego układu obejmującego wszystkie etapy programu powszechnego i całkowitego rozbrojenia oraz przewidującą konkretne terminy realizacji zarówno poszczególnych etapów, jak też całości programu.

Związek Radziecki proponuje, by program powszechnego i całkowitego rozbrojenia został zrealizowany w ciągu 4-5 lat. Oświadczenie rządu radzieckiego podkreśla, że jest to termin realny.

Związek Radziecki gotów jest rozpatrzyć także inne propozycje dotyczące terminów realizacji programu powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Jednakże, zdaniem rządu radzieckiego, w każdym wypadku uzgodniony termin powinien być ściśle określony i w miarę możliwości — krótki.

W toku rokowań strona radziecka przedstawiała także szczegółowo stanowisko ZSRR w sprawie międzynarodowej kontroli nad rozbrojeniem.

Związek Radziecki jest zwolennikiem wprowadzenia ścisłej kontroli międzynarodowej nad rozbrojeniem i nigdy nie zgodzi się na jakiegokolwiek posunięcie w dziedzinie rozbrojenia bez skutecznej kontroli nad jego realizacją.

Oświadczenie przypomina, że rząd ZSRR i jego premier N.S. Chruszczow stwierdzili niejednokrotnie, że jeśli mocarstwa zachodnie zaakceptują propozycję w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia, to Związek Radziecki zaakceptuje bezwarunkowo wszelkie propozycje tych mocarstw, dotyczące kontroli nad rozbrojeniem.

Jest rzeczą zupełnie jasną — podkreśla oświadczenie — że rozwiązanie problemu kontroli nad rozbrojeniem przeszkadza nie stanowisko ZSRR, lecz podejmowane przez rządy mocarstw zachodnich próby wykorzystania tego problemu w celu stworzenia sztucznej bariery na drodze do rozbrojenia.

Broniąc zasady skutecznej kontroli nad rozbrojeniem, Związek Radziecki występuje jednocześnie zdecydowanie

przeciwko kontroli nad zbrojeniami — stwierdza rząd ZSRR w swym oświadczeniu.

Rząd ZSRR wymienia następnie w swym oświadczeniu konkretne propozycje radzieckie w dziedzinie kontroli.

W myśl tych propozycji międzynarodowa organizacja kontroli powinna się składać z przedstawicieli wszystkich państw — uczestników układu, którzy wezmą udział w konferencji. Konferencja wybierze radę kontrolną, która, z dniem rządu radzieckiego powinna składać się z przedstawicieli krajów socjalistycznych, przedstawicieli państw należących do zachodnich sojuszy militarno-politycznych i z przedstawicieli państw neutralnych.

Rząd radziecki referuje następnie w swym oświadczeniu stanowisko zajmowane przez USA w dwóch pierwszych fazach dwustronnych rokowań — w Waszyngtonie i w Moskwie, kiedy to delegacja amerykańska odmawiała w ogóle dyskusji nad programem powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Domagając się uzgodnienia jedynie ogólnych zasad, delegacja amerykańska dążyła do tego, aby powszechne i całkowite rozbrojenie zostało zastąpione takimi posunięciami, jak zaprzestanie produkcji materiałów rozszczepialnych dla celów militarnych, jak kontrola nad wystrzeliwaniem sztucznych satelitów i innej tego rodzaju aparatury w przestrzeni kosmicznej itp. — mimo że posunięcia takie nie mają w istocie rzeczy nic wspólnego z rozbrojeniem.

Strona amerykańska — stwierdza rząd radziecki w swym oświadczeniu — kładła specjalny nacisk na konieczność utworzenia „międzynarodowych sił zbrojnych” i wysuwała przy tym propozycję utworzenia takich sił zbrojnych przy pominięciu Rady Bezpieczeństwa ONZ. Rzecz zrozumiała, — zaznacza rząd ZSRR — że przy takim stanowisku USA niemożliwe było osiągnięcie jakiegokolwiek porozumienia.

Aby ruszyć rokowania z martwego punktu, rząd radziecki, pod koniec moskiewskiej fazy tych rokowań, wyraził gotowość uzgodnienia chociażby podstawowych zasad powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Jednakże przedstawiciele Stanów Zjednoczonych nie zaakceptowali radzieckiego projektu wspólnego dokumentu — oświadczenia na temat podstawowych zasad ujęcia o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu.

Oświadczenie rządu ZSRR zaznacza, że w ostatniej fazie dwustronnych rokowań — w Nowym Jorku — Stany Zjednoczone zaakceptowały szereg postanowień, których przyjęcia domagała się strona radziecka i biorąc to pod uwagę rząd radziecki doszedł do wniosku, iż możliwe jest przedstawienie Zgromadzeniu Ogólnemu NZ wspólnej propozycji ZSRR i USA — „oświadczenia o zasadach” — jako projektu wytycznych dla organu roboczego mającego przygotować porozumienie w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Rząd ZSRR stwierdza w swym oświadczeniu, iż w wyniku nalegań strony radzieckiej rząd Stanów Zjednoczonych zgodził się w dniu 19 września usunąć z „oświadczenia o zasadach” klauzulę stwierdzającą, że kontrola powinna być rozłożona nie tylko nad realizacją posunięć w dziedzinie rozbrojenia, lecz również nad tymi sferami zbrojeń i zbrojeniami, którymi będą jeszcze dysponowały państwa na tym lub innym etapie rozbrojenia.

Rząd radziecki stwierdza jednocześnie w swym oświadczeniu, że jeśli Stany Zjednoczone i ich sojusznicy nie zmienią swego stanowiska w sprawie wprowadzenia kontroli nad zbrojeniami, to w toku rokowań nad przygotowaniem porozumienia w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia mogą się wyłonić poważne trudności.

„Rząd radziecki uważa za konieczne oznajmić — stwierdza oświadczenie — że zagadnienie, czy rozbrojenie będzie realizowane pod kontrolą, czy też będzie wprowadzona kontrola nad zbrojeniami, ma znaczenie absolutnie zasadnicze”.

W toku rokowań — stwierdza w swym oświadczeniu rząd radziecki — okazało się, że uzgodnienie składu organu roboczego mającego przygotować porozumienie w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia jest niemożliwe, ponieważ w myśl propozycji amerykańskich państwa neutralistyczne miały być nadal odsunięte od udziału w rokowaniach dotyczących rozbrojenia.

Rząd radziecki uważa, że konieczne jest powzięcie w tej sprawie przez Zgromadzenie Ogólne NZ decyzji zapewniającej udział na zasadach równości w rokowaniach rozbrojeniowych wszystkich państw, które mają do tego bezwzględne prawo i bez których skuteczne prowadzenie rokowań jest niemożliwe.

# Wybieramy nowe władze partyjne

(Ciąg dalszy ze str. 1)

popularyzacja materiałów XXII Zjazdu KPZR, który odbędzie się w październiku. Obrady tego Zjazdu, na którym zostanie uchwalony program budownictwa komunizmu, nakreślą wspaniałe perspektywy rozwoju ludzkiej społeczności, zawierają będą wielki ładunek ideowy mający olbrzymie znaczenie także dla rozwoju naszej partii.

Ocena dotychczasowych doświadczeń, podsumowanie dorobku organizacji partyjnych oraz sprecyzowanie zadań będzie przedmiotem dokładnej analizy na zebraniach i konferencjach wyborczych. Zajmijmy się więc raczej nowymi elementami warty w Instrukcji Sekretariatu KC, której właściwe interpretowanie i przestrzeganie w toku kampanii wyborczej zadecyduje o jej pomyślnym przebiegu, o wyborze nowych władz partyjnych, które potrafią sprostać trudnym zadaniom.

Jest sprawą niezmiernie ważną, aby kampania sprawozdawczo-wyborcza przebiegała w atmosferze rzetelnej, krytycznej oceny istniejących niedomagań w pracy partyjnej, pełnej swobody dyskusji, przestrzegania zasad demokracji wewnątrzpartyjnej, rozszerzonych w Instrukcji Sekretariatu KC. I tu trzeba przestrzec przed ujemnym zjawiskiem, jakie wystąpiło na konferencjach partyjnych, wylaniających kandydatów partii do Sejmu i rad narodowych. Wielu działaczy partyjnych potraktowało wówczas zalecenia KC i zasady demokracji wewnątrzpartyjnej w sposób formalny, zdarzały się fakty niechętnego stosunku do konsultacji, niewykorzystywania przez konferencje swych uprawnień przy zgłaszaniu kandydatów.

Sens Instrukcji Sekretariatu KC jest jasny i jednoznaczny — trzeba radykalnie zerwać z formalizmem w obecnej kampanii wyborczej, trzeba doprowadzić do świadomości każdego członka partii, każdego delegata, że od jego aktywnej, twórczej postawy w kampanii wyborczej, w samym akcie głosowania zależy dalszy rozwój partii.

W myśl zaleceń Instrukcji wzrasta poważnie możliwość oddziaływania poszczególnych środowisk partyjnych na tok obrad konferencji. Wpłyne na to m. in. reguła doręczania sprawozdań instancji i projektu uchwały w określonym terminie nie tylko delegatom, ale i większym organizacjom partyjnym oraz

ważniejszym na danym terenie środowiskom partyjnym. Pozwoli to delegatom zapoznać się z szerszą opinią partyjną na temat dotychczasowej pracy, przekazać konferencji uwagi i wnioski krytyczne.

Również w okresie przygotowawczym instancje partyjne mają obowiązek konsultować z aktywnym zarówno kryteria doboru, jak i skład przyszłych komitetów partyjnych. Nie zmniejsza to w żadnym wypadku roli samego zebrania czy konferencji wyborczej. Zgodnie z Instrukcją na zebraniach i konferencjach sprawozdawczo-wyborczych w POP listę kandydatów do nowych władz, lub na delegatów, ustala zebranie, a nie np. prezydium zebrania.

Przy tym należy bezwzględnie przestrzegać zasady, aby na liście umieszczono odpowiednio większą liczbę osób. Konferencje powiatowe, miejskie, dzielnicowe i wojewódzkie (zakładowe w zależności od decyzji konferencji) wybierają komisje matki, które mają do spełnienia bardzo istotną rolę. Na podstawie materiałów zebranych przed konferencją, w czasie konsultacji z aktywnym, ustala ona prowizoryczne listy kandydatów do władz. Po przedstawieniu tej listy konferencji, zostanie ona uzupełniona kandydatami wysuniętymi przez delegatów, w liczbie ustalonej przez instrukcję wyborczą. Liczba ta przekracza poważnie ustalony skład komitetu i tym samym daje możliwość wszechstronnej analizy i najlepszego wyboru w akcie głosowania.

Wszyscy kandydaci, a więc również zgłoszeni przez delegatów, zostają umieszczeni na liście w porządku alfabetycznym. Jest to akcent kładący nacisk na pełnoprawny charakter wszystkich kandydatów. Charakter aktu głosowania również nabiera nowego waloru. Głosowania nie będzie dokonywało się poprzez skreślenia. Delegat w głosowaniu będzie tworzył nowy komitet partyjny, będzie zobowiązany do zastanowienia się nad każdym kandydatem, który, jego zdaniem, powinien znaleźć się w komitecie partyjnym, który wniesie istotny wkład do pracy tego komitetu, i przy jego nazwisku zakreśli kółkiem numer porządkowy. Będzie to głosowanie na „tak”.

Doświadczenia organizacji partyjnych wyniesione z konsultacji w czasie kampanii wyborczej do rad, pozwoliły podjąć decyzję, aby wybory komitetów miejskich (w miastach niewydzielonych) oraz komitetów gromadzkich w organizacjach liczących powyżej 400 członków i kandydatów — odbywały się na ogólnych zebraniach wszystkich członków partii. Odstępstwo od tej zasady może nastąpić tylko w wyjątkowych, uzasadnionych przypadkach, za zgodą komitetu wojewódzkiego.

Istotnym elementem wprowadzonym przez Instrukcję jest nałożenie na nadrzędne instancje partyjne obowiązku dokonania przed wyborami wnikliwej oceny dotychczasowej pracy organizacji i Instancji partyjnych oraz przedstawienia uwag i wniosków uczestnikom zebrania czy konferencji.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza powinna stać się twórczą szkołą umacniania i rozwijania zasad centralizmu demokratycznego w partii. Powinna być nowym etapem na drodze rozwoju partii, która poprzez konsekwentne zwalczanie wszelkich schorzeń: dygnitarskich, kumoterstwa, tłumienia krytyki, poprzez podnoszenie swych umiejętności w kierowaniu procesem budownictwa socjalistycznego zacieśniła stała bezpośrednią więź łączącą partię z narodem.

Rozmawiał: J. Woźniak

## ZSRR przekazuje Polsce cenne dokumenty archiwalne

WARSZAWA  
Rada Ministrów ZSRR przyjął ostatnio uchwałę o przekazaniu rządowi PRL przechowywanych w radzieckich archiwach państwowych materiałów archiwalnych dotyczących okresu od 1421 do 1939. Są to materiały centralnych instytucji administracyjnych Rzeczypospolitej, Królestwa Polskiego, „Kraju Nadwiślańskiego” a także materiały dotyczące okresu rządów burżuazyjnych w Polsce, w szczególności materiały miejscowych organów władzy, instytucji sądowych, policyjnych, gospodarczych i finansowych, przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz organizacji społecznych i kulturalnych. Archiwa i materiały przekazywane Polsce stanowią dużą wartość naukową dla studiów nad historią Polski.

## Ogólnopolska konferencja naukowa w Sanoku

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Lanzendoerfer — przedstawił referat na temat aerodynamicznych kształtów autobusów a mgr inż. Sławomir Biłlas z Politechniki Warszawskiej opowiedział o problemie postępu w dziedzinie urządzeń do zgrzewania nadwozi samochodowych. Problem wytrzymałości zmęczeniowej połączeń i elementów konstrukcyjnych zgrzewanych punktowo poruszył mgr inż. Władysław Śliwka z Instytutu Spawalnictwa w Gliwicach.

Do najciekawszych należał referat mgr inż. Janusza Pawłowskiego na temat: „Autobus przyszłości”. Inż. Pawłowski stwierdził, że autobus produkowany w latach 1965-75 będzie się znacznie różnił od produkowanego obecnie pod wieloma względami (większe umieszczenie pasażerów, silnik umieszczony pod podłogą itp.).

Nad każdym z wygłoszonych referatów, których tekst uczestnicy konferencji otrzymali znacznie wcześniej, rozwinęła się ożywiona i rzeczowa dyskusja.

## Przed wojewódzkim „sejmem” młodzieży wiejskiej

(Ciąg dalszy ze str.)

skim 77 i przeszkolono na nich ponad 2.300 osób. Tutaj warto dodać, że w kursach tych uczestniczyli również starsi rolnicy. Duże zainteresowanie tą dziedziną szkolenia dało się zauważyć zwłaszcza w tych środowiskach, gdzie kółka rolnicze zakupiły sprzęt mechaniczny.

„Duże uznanie wyrażają rolnicy dla naszej organizacji za masowy udział młodzieży ZMW w akcji zwalczania szkodników, chwastów, chorób na polach uprawnych, w sadach i ogrodach. W or. w woj. rzeszowskim działały 302 zespoły ochrony roślin, w których pracowało około 2500 członków ZMW. Sądze, że m. in. nasze zespoły młodzieżowe w pewnym stopniu przyczyniły się również do uzyskania wyższych tegorocznych plonów. Jednakże tej pozytywnej akcji nie można mierzyć tylko osiągniętymi wynikami. Sam fakt, że młodzież przygotowywała się na kursach do zwalczania szkodników i chorób, a w praktyce przekonała się o skuteczności

stosowania nowoczesnych zabiegów agrotechnicznych — też ma swoją wymowę.

Mówiąc o naszych osiągnięciach ostatniego okresu wspomnieć też należy o młodzieżowych brygadach melioracyjnych, które organizujemy jako nasze konkretne zadanie, wynikające z krajowego planu melioracji gruntów. Zwłaszcza dobre wyniki daje praca tych brygad w pow. jarosławskim i radymniańskim, gdzie istnieje największy areal gruntów przeznaczonych do melioracji.

— Uważam, że wyniki pracy wychowawczej w naszej organizacji zależą w dużej mierze od ludzi, którzy pomagają nam w codziennym działaniu. Mam tu na uwadze nauczycieli, agronomów, lekarzy, felcerów, działaczy partyjnych, społecznych... Plat formą współdziałania tej własnej inteligencji wiejskiej z szerszym ogółem młodzieży są m. in. tzw. kluby inteligencji wiejskiej. Jesteśmy właśnie w trakcie ich organizowania, a dotychczasowe doświadczenia pracy klubów już istnie-

jących każą przypuszczać, że spełnią one swoją rolę właściwie, z pożytkiem.

— Jakie główne problemy nurtują młodzież wiejską przed III Wojewódzkim Zjazdem ZMW?

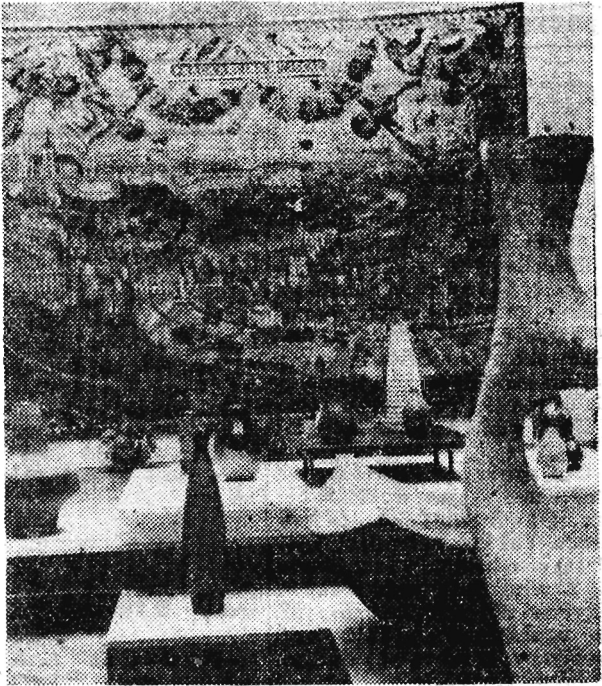
— Problemów tych jest bardzo dużo, w zależności od środowiska, warunków działalności itp. Przede wszystkim w tej chwili interesujemy się sprawą większego udziału młodzieży w samorządzie chłopskim, a więc w kółkach rolniczych, spółdzielczości ogrodniczej, mleczarskiej, zaopatrzenia i zbytu itp. Obecny problem rozwoju rolnictwa — kółek rolniczych — w praktyce przekazuje rolników o potrzebie unowocześnienia sposobu produkcji rolnej przez mechanizację, nasienictwo, meliorację itp., w coraz większym stopniu również młodzież zainteresowana jest w wynikach pracy zespołów wyposobienia rolniczego, nowoczesnych formach gospodarowania. Dlatego też aktualnym naszym zadaniem jest właśnie problem angażowania młodzieży w sprawy rozwoju i stosowania w prak-

tyce tych wszystkich kierunków rozwoju rolnictwa. Stąd też udział młodzieży w samorządzie chłopskim jest konieczny. Myślę, że działacze kółek rolniczych, czy doświadczeni starsi rolnicy, pomogą naszej organizacji w zrealizowaniu tych zamierzeń. Korzyść będzie obopólna i wyrazi się w szybszym zrealizowaniu programu rozwoju rolnictwa.

— W sumie — kończy naszą rozmowę Kazimierz Balawajder — w tej bardzo konkretnej działalności młodzieży zrzeszona w ZMW angażuje się osobiście do wykonania bieżących zadań stawianych przez partię i rząd. Poprzez działalność w różnego rodzaju zespołach, kółkach ZMW, uczestniczenie w kursach oświatowo-politycznych — młodzież staje się bardziej dojrzała, rozumie potrzebę społecznego angażowania się w lokujący się przeobrażenia. Wyrazem tego jest fakt, że najlepší członkowie ZMW wstępują w szeregi partii i reprezentują młodzież w radach narodowych.



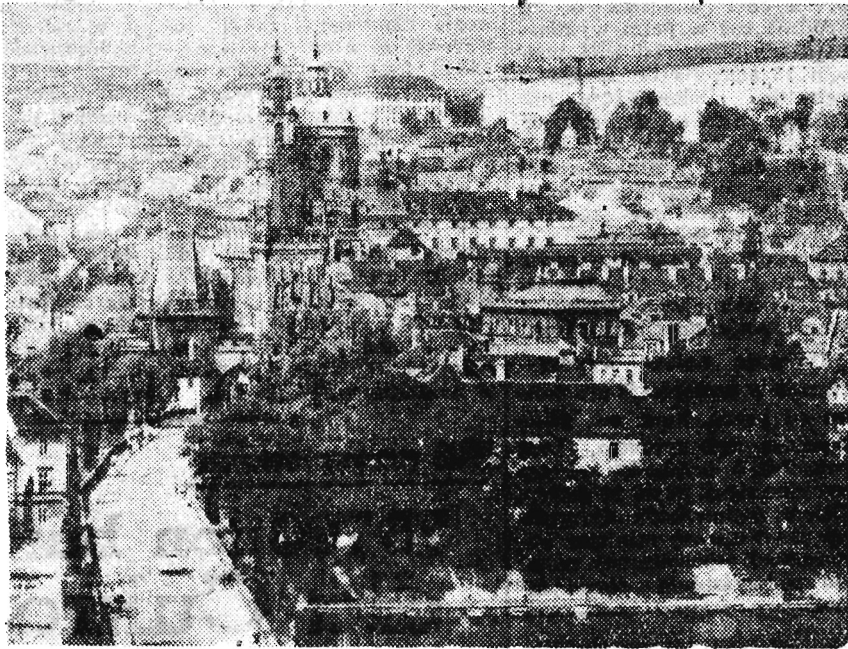
Czechosłowacja



**W ROZMOWACH** towarzysze z Komitetu Powiatowego PZPR i Prezydium PRN w Strzyżowie zgodnie stwierdzają, że nie ma żadnych obiektywnych przyczyn, które by mogły usprawiedliwić ślamazarny przebieg skupu zboża. Faktycznie urodzaj w powiecie strzyżowskim dopisał, omloty sprawnie przebiegają. Są gromady — jak Cieszyna, Frysztak i inne poważnie zaawansowane w realizacji obowiązkowych dostaw, nie brak wreszcie rolników sprzedających państwu ziarno w tak zwanym wolnorynkowym skupie. A

Z wystawy współczesnej sztuki użytkowej w Ostrawie.

CAF — fot. Barącz



ZŁOTA PRAGA

Panorama starego miasta. Na pierwszym planie most Karola.

CAF — fot. Barącz

## Refleksje z pierwszych zebrań

Statutowe wybory do władz w organizacjach partyjnych rozpoczęły się przed kilku dniami, a warto przy tym zaznaczyć, że odbywają się one w oparciu o nową instrukcję wyborczą KC. Kampania sprawozdawczo-wyborcza w POP i OOP na terenie Rzeszowa jest już w pełnym toku, prosimy więc sekretarza KM PZPR tow. JOZEFA KRAJNIKA o parę słów na temat pierwszych zebrań.

„Dopiero w 5 podstawowych i oddziałowych organizacjach partyjnych odbyły się zebrań sprawozdawczo-wyborcze, ale spostrzeżenia z ich przebiegu mogą być wykorzystane w celu dobrego przygotowania i przeprowadzania zebrań innych POP i OOP.

W MHM mocnej i całkowicie uzasadnionej krytyce poddany został sekretarz POP za tolerowanie i ukrywanie niedociągnięć w gospodarce zakładu. Nikt też nie zgłosił jego kandydatury w skład nowego egzekutywy.

Na zebraniu OOP — Administracja WSK, w dyskusji zabierało głos 15 towarzyszy, którzy głównie zajęli się pracą wydziałów. M. in. wytknęli ślamazarnie tempo robót przy budowie szkoły Tysiąclecia przy ul. Dąbrowskiego oraz domagali się zorganizowania stołówek przy zakładzie lub kiosku garmateryjnego z ciepłymi daniami.

Towarzysze w RBPB stosunkowo mało mówili o sprawach gospodarczych, chociaż w tak wielkim przedsiębiorstwie budowlanym nie wszystko jest przecież zaplanowane, „ostatni guzik” i toczy się gładko w myśl nakreślonych planów. Jeden z dyskutantów zaproponował prowadzenie szkolenia ideologicznego oddzielnie dla początkujących i bardziej zaawansowanych.

W referacie sprawozdawczym ustępującej egzekutywy OOP — Galwanizernia WSK, można było bardziej obszernie przedstawić polityczne i wycho-

wawcze oddziaływanie członków partii i całej organizacji partyjnej na załogę. Przecież wielu członków POP zajmuje społeczne stanowiska w ogniwach związku zawodowego i ZMS, rozwijają działalność grupy partyjne.

Z całą odpowiedzialnością i rozważnie zgłasza się kandydatów, a następnie po rozpatrzeniu wybiera się do władz PGP spośród nich tych, którzy najbardziej na to zasłużyli. Nie mniejsze poczucie odpowiedzialności, wynikające ze świadomości, że kryteria, jakim trzeba sprostać są wysokie, a sam wybór zobowiązuje do aktywnej działalności partyjnej, przejawiają również i zgłaszani kandydaci.

Podaliśmy już przykład z MHM. Z kolei podam inny z OOP — Galwanizernia, świadczący o samokrytycyzmie i właściwej postawie członka partii. Otóż jeden z towarzyszy proponowany na kandydata do egzekutywy oświadczył, że nie może kandydować, gdyż toczy się przeciw niemu dochodzenie w związku z wypadkiem motocyklowym.

Nowa instrukcja wyborcza KC wpłynęła na pogłębienie demokracji wewnątrzpartyjnej, co podkreślają z uznaniem w swoich wystąpieniach zabierający głos towarzysze i co wykazuje przebieg dotychczasowych zebrań. Podstawowym obowiązkiem przewodniczącego zebrań jest więc zapoznać członków partii z zasadami tej instrukcji oraz omówić jej znaczenie w procesie dalszej demokratyzacji życia partyjnego. Głównie chodzi o to, aby wyborów władz POP i OOP dokonać w myśl tych nowych zasad, chodzi o zachowanie i przestrzeganie szerokiego demokracji.

Przy opracowywaniu referatu na zebranie, który jest podstawą do dyskusji, przy analizie działalności całorocznego POP, nie wolno pominać wniosków i dezyderatów poprzed-

niego zebrania sprawozdawczo-wyborczego — czy i w jakim stopniu zostały one zrealizowane.

W dniach od 12 do 19 bm. sekretarzy organizacji partyjnych odwiedził aktywista delegowany z KM, aby dopomóc im w uporządkowaniu i prowadzeniu ewidencji oraz innych dokumentów partyjnych. Na ostatniej naradzie omówiliśmy z sekretarzami wyniki tych odwiedzin i jesteśmy przekonani, że one również zostaną omówione na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych.

W ostatnim czasie stawali się przed organizacjami partyjnymi głównie problemy natury gospodarczej i mobilizowaliśmy je do aktywnej pracy w tej dziedzinie. Oczywiście problematyka gospodarcza, którą partia uważa również za najważniejszą w działalności POP będzie dłużej czas jeszcze absorbować wysiłki członków partii. Koncentrując uwagę wokół partyjnego kierownictwa i oddziaływania na bieg spraw produkcji nie możemy pomniejszać wagi problemu życia wewnątrzpartyjnego w jego najszerszym rozumieniu. O wychowaniu ideowym członków partii, szkoleniu ideologicznym, o etyce życia partyjnego, trzeba również na odbywających się obecnie zebraniach szeroko podyskutować. Tym bardziej, że nasze szeregi rosną. W ciągu 8 miesięcy br. przyjęliśmy 640 nowych kandydatów i obecnie miejska organizacja partyjna w Rzeszowie liczy 6490 członków i kandydatów partii.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza, która nabierze pełnego rozmachu w tym tygodniu, daje okazję do głębszego wniesienia w praktykę życia wewnątrzpartyjnego, wydobycia z niej tego wszystkiego, co stanowi nasz dorobek i wyeliminowania formalizmu, rutyny i samozadowolenia.”

Rozmowę zanotował:

J. NOWAKOWSKI

## Najgorzej w powiecie strzyżowskim

jednak bodaj od początku skupu powiat w tabeli wojewódzkiej zajmuje ostatnie miejsce. Skąd więc to już nie zółwie, jeśli mam używać takiego określenia, lecz ślimacze tempo.

Pierwsze, nawet pobieżne spojrzenie na zestawienia statystyczne pozwala na wyciągnięcie wniosku, że na realizacji planu powiatowego zaciążyły gromady towarowe. Oto np. dla Pstrągowej wymiar z tytułu obowiązkowych dostaw wynosi ponad 148 ton, a plan wykonano zaledwie w 44 proc. Podobnie sytuacja przedstawia się w Czudcu. Wyliczenia tylko tych dwóch gromad stanowią ponad 20 proc. rocznego powiatowego planu dostaw. Wydaje się jak najbardziej oczywiste, że tam, gdzie jest najgorzej trzeba poświęcić najwięcej wysiłku i uwagi. Ale zwróćmy się do gromad.

### Z ROLNIKAMI TRZEBA ROZMAWIAĆ

Do Dobrzechowa wybrałem się z przedstawicielem PWRN

wali na proponowane terminy dostawy i podpisywali zobowiązania.

Ale jeśli się zważy, że w Pstrągowej zalega ze sprzedażą zboża 320 rolników, że dopiero 20 września wysłano 204 wezwania na zobowiązujące rozmowy z chłopami, a z tego 40 takich rozmów przeprowadzono dopiero 22 września — to staje się jasne, że liczone tutaj przez wiele dni tego miesiąca na jakąś automatyczną realizację planu bez potrzeby konkretnego rozmówienia się z chłopami. Czyż można się dziwić, że dzienny skup w tej gromadzie zamyka się w granicach 600—1000 kg, a zaległości sięgają dziesiątków ton.

Pstrągowa nie stanowi wyjątku. Takich gromad, które liczyły na automatyczne uregulowanie dostaw jest więcej. To w dużej mierze wyjaśnia tę ślamazarność, z jaką właściwie nie przebiega, lecz wlecze się skup w pow. strzyżowskim. Nic więc dziwnego, że teraz niejednokrotnie to-

cze do 22 bm. planu nie wykonał, również i jeden członek partii też zalega. Takie fakty nie mogą mobilizować.

Jeśli już mowa o aktywie, to nasuwa się jedna istotna uwaga. W akcji tej bezpośrednio uczestniczy aktyw delegowany z powiatu i pracownicy etatowi szczebla gromadzkiego. To dobrze, że towarzysze ze Strzyżowa skierowali tutaj do pomocy, ale nie najlepiej przedstawia się wykorzystanie miejscowego aktywu, tzn. gromadzkiego m. in. radnych, soltysów i innych. Chodzi o pełniejsze i powszechniejsze wykorzystanie tych ludzi w bezpośrednich rozmowach z rolnikami. Są gromady, w których np. ani jeden (mam na myśli nieetatowych) radny nie jest zaangażowany w akcję. Aktywiści chłopów mogą wiele pomóc. Wprawdzie trwają wykopy i inne roboty polowe, to niemniej trochę czasu w godzinach wieczornych można znaleźć na rozmowy sąsiedzkie.

### ZAPŁATA ZA DZIEŃ WCZORAJSZY

Ogólnie rzecz biorąc powiat strzyżowski obecnie płaci za zaniebdania i samouspokojenie dnia wczorajszego. Nie chwyciło: „jakoś to będzie” i „jakoś to poleci”.

Trzeba przyznać, że towarzysze z Komitetu Powiatowego partii i Prezydium PRN w Strzyżowie wiele robią by zlikwidować zastój. Członkowie kierownictwa powiatowego długo i często przesiadują w terenie, aby tam, gdzie toczy się akcja, dopilnować jej sprawnego przebiegu. Najlepszy aktyw skierowany do gromad. Pierwsze dobre wyniki już są widoczne.

Można mieć dużą nadzieję, iż powiat strzyżowski udowodni, że nie musi figurować stale i wciąż na szarym końcu tabeli wojewódzkiej, że ślimacze tempo działania, a więc i dostaw należy do przeszłości. Wszelkie obiektywne warunki na to istnieją.

F. DĄBROWICZ

## Można przyspieszyć dostawy!

Wielostawem Krzysztoniem, który został skierowany do pomocy w pow. strzyżowskim. Gromadzki plan dostaw ziarna wykonano tutaj jedynie w 45,1 proc.

Po pierwszych rozmowach można było stwierdzić, że u podstaw tak ślamazarnego przebiegu dostaw leży brak należytej troski o kontakt z rolnikami. Pracę w zasadzie ograniczono do przesyłania pisemek. Do chłopów nie dociera się ze słowem wyjaśniającym potrzebę uregulowania obowiązku we wrześniu. Referent do spraw skupu PGRN w Dobrzechowie wprost oświadcza: więcej z rolnikami nie będziemy rozmawiali. Pracownik PRN, który przyjechał do pomocy w aktywizacji skupu zapytany o kontakty z chłopami powiedział, że owszem wczoraj rozmawiał z... jednym rolnikiem. Na wyrażone zdziwienie zaczął szybko „motywować”: chłopci zajęci, teraz wykopki itp. itd. Tak, jakby ktoś przeszkadzał rozmawiać z rolnikiem w polu lub wieczorem w domu.

### WIARA W AUTOMATYZM — ŹRÓDŁEM ZASTOJU

— Słuchajcie Janie, macie odstawić zboże — zwraca się Aleksander Drozd, przewodniczący PGRN do rolnika Kepanowskiego.

— No wiem, a kiedy przywieźć — odpowiada wezwany.

Zostaje ustalony termin dostawy i Kepanowski podpisuje odpowiednie zobowiązanie.

Byłem świadkiem szeregu tego rodzaju rozmów w siedzibie GRN w Pstrągowej. Nie słyszałem, żeby jakiś rolnik uchylał się od sprzedaży zboża. Wszyscy przysta-

warzysze z powiatu występują w roli straży pożarnej.

### KIEDY PRZYMYKA SIĘ OCZY NA FAKTY ŁAMANIA PRAWORZĄDNOŚCI

Jest w powiecie strzyżowskim określona grupa rolników, ociągających się ze sprzedażą ziarna. Dla każdego powinno wydawać się całkiem normalne, że termin dostawy wyznaczony przez władze jest nienaruszalny i nie wolno go łamać, że wreszcie winni tego muszą ponieść konsekwencje. Rolnik uchylający się od terminowego uregulowania obowiązku nie tylko bezpośrednio wpływa ujemnie na wykonanie planów państwowych, ale również demoralizująco działa na otoczenie. W Strzyżowskim różnie bywa z przestrzeganiem tych prostych zasad praworządności.

Pytałem towarzyszy, czy w Pstrągowej i Czudcu już ktoś został ukarany. W obu wypadkach otrzymałem przeczącą odpowiedź. To było 22 września, więc na 8 dni przed terminem wykonania planu. Gromady te w tym czasie nie docigały jeszcze do półmetka.

Informowano mnie, że np. w Wiśniowej i innych miejscowościach prezydium GRN konsekwentnie kontrolują terminy dostaw i nie tolerują faktów ociągania się ze strony niektórych chłopów. W Wiśniowej, we wszystkich koniecznych wypadkach przygotowane wnioski karne. Oczywiście, że rezultat musi być.

### SIĘGNAĆ PO AKTYW GROMADZKI

Członkowie partii, ZSL, radni w zasadzie już zrealizowali przypadające na nich wymiary sprzedaży zboża. Ale w tejże Pstrągowej np. nawet sekretarz koła ZSL jesz-

## Na Śląsk Cieszyński z wiązaną rzeszowskich melodii

W pierwszych dniach października br. Zespół Pieśni i Tańca „Starawies” Powiatowego Domu Kultury w Brzozowie wyjechał do Cieszyna na zaproszenie tamtejszego PDK. Brzozowianie wystąpią na Śląsku Cieszyńskim z kilkoma koncertami i spotkają się z zespołem cieszyńskiego PDK.

W tej chwili trwają intensywne przygotowania do wyjazdu. Kierownikiem i instruktorem zespołu jest Krystyna Czyżewska. Zespołowi towarzyszyć będzie kapela Stanisława Mrozka. Wiazanek melodii rzeszowskich opracowuje z zespołem prof. Bronisław Froń.

Zespół Pieśni i Tańca cieszyńskiego PDK weźmie udział w uroczystościach piątej rocznicy działalności zespołu „Starawies”, jakie odbędą się w listopadzie br. (kel.)

## Posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego

Ostatnio odbyło się pod przewodnictwem I sekretarza KW, posła na Sejm tow. Władysława Kruczka posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego, na którym wspólnie z członkami Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu omówiono przebieg realizacji postulatów wysuniętych przez społeczeństwo w czasie kampanii wyborczej.

O sytuacji w tej dziedzinie poinformował zebranych sekretarz Prezydium WRN tow. Franciszek Kiełbicki. Jak wynikało ze złożonej informacji bardzo wiele wniosków zostało już w pełni zrealizowanych. Wiele jednak z uwagi na dodatkowe koszty, brak materiałów itd. będzie mogło być dopiero w na-

stępnych latach wprowadzone w życie. Te właśnie sprawy mają być omówione na spotkaniach posłów i radnych WRN z mieszkańcami tych gromad i środowisk, gdzie były one wysuwane.

W IV kwartale, posiewie wzmożą swą działalność wśród społeczeństwa. W tym czasie odbędzie się w poszczególnych środowiskach dziesiątki spotkań z posłami na Sejm, radnymi WRN. Na spotkaniach tych społeczeństwo będzie informowane nie tylko o realizacji wysuniętych postulatów, lecz także o aktualnych sprawach polityczno-gospodarczych, a w następnej kolejności o bieżących pracach Sejmu. (e)





22 bm. na pokładzie „Bałoręgo” odpłynął na tournée do Stanów Zjednoczonych Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”. „Amerykański” program obejmujący folklor 17 regionów kraju, zawiera przede wszystkim tańce oraz przyspiewki, a także kilka popularniejszych popisowych piosenek zespołu. Z nowych opracowań dokonanych przez Mirę Zimińską i choreo grafa Witolda Zapałę, publiczność amerykańska zobaczy „Tańce i figle z Podegrodzia” (region nowosądecki) oraz mazura kontusowego ze „Strasznego Dworu” Mo niuszki. Życzymy „Mazowszu” powodzenia.

NA ZDJĘCIU: TAŃCE RZESZOWSKIE. CAF — fot. Barącz

Nareszcie konkrety

Brygady mechanicznego tynkowania w rzeszowskim budownictwie

OD WIELU lat mówi się w kręgu rzeszowskich budowlanych o konieczności wprowadzenia postępowych metod a w szczególności mechanicznego tynkowania do prac wykończeniowych. Metody te mają przyspieszyć proces budowy obiektów i bloków mieszkalnych. Do tej pory budownictwo mogło pochwalić się mniej lub bardziej udanymi próbami i akcjami mechanicznego tynkowania. W stosunku do tych prób istniało w dodatku wiele uprzedzeń i niechęci ze strony personelu technicznego a także samych brygad tynkarskich. Uprzedzenia te po części uzasadniał nieodpowiedni sprzęt — ciężki i niewygodny.

Wreszcie rzeszowskie budownictwo przeszło okres prób i mechaniczne tynkowanie należy już od 15 sierpnia do faktów bezspornych. Wiele w tym zasługi specjalnie delegowanych do naszego województwa instruktorów Instytutu Organizacji i Mechanizacji Budownictwa, a także samych przedsiębiorstw. Na podstawie dokumentacji oraz instruktażu IOMB, Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego wyko-

nało 4 agregaty tynkarskie typu gliwickiego (najnowocześniejsze i najdogodniejsze w obsłudze). Przy pomocy tych agregatów brygady tynkarskie „przemysłówki” w szybkim tempie dokonują prac wykończeniowych na wieżowcu w Rzeszowie oraz na obiektach Pustkowa i Polanki. O dużych korzyściach mechanicznego tynkowania świadczą chociażby następujące wskaźniki: w ciągu 8 godzin pracy ręcznej tynkowano przeciętnie 16 m<sup>2</sup> muru, natomiast przy użyciu agregatu można otynkować w tym samym czasie 32 m<sup>2</sup> muru.

Oprócz budownictwa przemysłowego mechanicznym tynkowaniem interesuje się także Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego. Wprawdzie używane na budowach Rzeszowa i Jarosławia agregaty tynkarskie nie są tak nowoczesne i wygodne, jak w RPPB, ale obecne wyniki są daleko lepsze od rezultatów ręcznego tynkowania. Ponadto budownictwo miejskie przystąpiło do organizowania następnych brygad i zakupu lepszych urządzeń.

Warto jeszcze dodać, że według oceny instruktorów

IOMB rzeszowskie budownictwo zajmuje w tej chwili drugie miejsce w Polsce pod względem liczby pracujących agregatów tynkarskich oraz w zakresie prac przygotowawczych do szerszego jeszcze wprowadzenia mechanicznego tynkowania. (gh)



Jesienna ofensywa rozpoczęła

Szczególne zadania przewozowe

W nadchodzącym okresie jesiennym, podobnie jak w latach ubiegłych, przedsiębiorstwom transportowym przypadają do wykonania szczególnie trudne zadania przewozowe. Fabryki domagają się więcej jednostek transportowych, by przygotować sobie surowce na zimę, jesienią trzeba zaopatrzyć miasta w żywność i przewieźć setki tysięcy ton buraka cukrowego. Transport dodatkowej masy towarowej nie może zakłócić rytmicznej pracy zakładów przemysłowych, nie można też ograniczyć węgla dla przekraczającego plany górnictwa.

Aby plan przewozów w okresie od 1 września do 31 grudnia był w pełni wykonany, Rada Ministrów PRL podjęła 18 sierpnia br. specjalną uchwałę. Zobowiązuje ona Polskie Koleje Państwowe, transport drogowy oraz zainteresowane w przewozach reorty do bezwzględnego przestrzegania terminów przewidywanych na załadowanie i wyładowanie wagonów, zwrot sprzętu ładunkowego, jak też do maksymalnego wykorzystania posiadanych środków.

Uchwała poleca wykorzystywać w transporcie dni wolne od pracy. Tam zaś, gdzie wymaga tego sytuacja, każe przedłużyć czynności ekspedycyjne stacji aż do 24 godzin. Celem poprawienia dyscypliny przewozowej minister komunikacji upoważniony został do podwyższenia obowiązuj-

ących kar umownych pięciokrotnie, a nawet dziesięciokrotnie. Ministerstwo Komunikacji, po szczegółowym przeanalizowaniu uchwały, wydało odpowiednie zalecenia podległym sobie jednostkom, jak i zainteresowanym klientom. Dwustronnie zwiększono obowiązki, podwyższono też kary.

Czy ostrzejsze zarządzenia stosowane są już w praktyce, trudno odpowiedzieć twierdząco. Faktem natomiast jest, iż są one koniecznością chwili. Z winy PKP oraz usługobiorców nie załadowano już we wrześniu około 13 tysięcy wagonów, z czego w okręgu krakowskim 1.352.

Chociaż niedobory w przewozie planowanej masy towarowej są nieco mniejsze — dzięki lepszemu wykorzystaniu pojemności wagonów — trudno tu mówić o oszczędnościach. Zadania jesienne są olbrzymie, a PKP odmówiła przewiezienia w tym czasie około 1.600 tysięcy ton ładunków. Część z nich, przynajmniej w naszym okręgu, można by jeszcze przyjąć, gdyby dalej usprawniono rotację wagonów. Każdego bowiem dnia klienci przetrzymują około 100 węglarek i platform, w niedzielę zaś około 400.

Nowa wytwórnia

Już w przyszłym miesiącu włączona zostanie do eksploatacji pierwsza w kraju wytwórnia pektyny, wybudowana w Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Pektowin” w Jasielu. W tej chwili dobiega końca montaż urządzeń importowanych ze Stanów Zjednoczonych. Budowa tego obiektu pochłonęła około 40 mln zł.

Pektyna to środek do zagęszczania przetworów owocowych. Produkcja będzie dość wysoka, bo w skali rocznej wyniesie 200 ton. (m)

Czy wiecie, że...

...pierwszy na świecie spis ludności był przeprowadzony w Egipcie z górą 3 tys. lat p. n. e.? Następne spisy powszechne odbywały się w starożytnych Chinach, Babilonie, Persji, Rzymie i Grecji. Akcje spisowe przeprowadzano przy pomocy prymitywnych środków, a ich głównym celem było wykazanie liczby młodych ludzi, zwłaszcza zdrowych mężczyzn dla potrzeb wojskowych. Ponieważ większość ludności była analfabetami, pisarze chodzili z dwoma workami: w jednym gromadzili kamyczki białe oznaczające kobiety, w drugim — czarne symbolizujące mężczyzn.

PKS przygotowana

75 700 ton buraków dla Cukrowni

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS w Rzeszowie całkowicie zakończyło przygotowania do jesiennych przewozów. W bieżącym sezonie jesienno-wiosennym PKS przewozić ze składowisk do Cukrowni Przeworsk 75.700 ton buraków cukrowych. Niezależnie od tego w ramach tzw. pomocy sąsiedzkiej część taboru Wojewódzkiego Przed-

siębiorstwa PKS w Rzeszowie przeznaczy się na teren woj. lubelskiego i kieleckiego. Np. oddział PKS w Stalowej Wolli przewiezie w woj. kieleckiego do Cukrowni w Częstochowie około 2.000 ton buraków, zaś inne oddziały PKS obsługiwać będą woj. lubelskie, na którym to terenie przyjęto do przewozu od 20—30 tys. ton buraków.

Jednym z nowych filmów polskich, które wejdą na ekrany w październiku będzie „Świadectwo urodzenia” w reżyserii Stanisława Różewicza. Scenariusz Stanisława i Tadeusza Różewicza. Zdjęcia Stanisława Lotha.

Na zdjęciu: Bohater pierwszej powieści „Na drodze” Henryk Hryniewicz i jego przypadkowy opiekun Wojciech Siemion. CAF — CWF

Przygotowana do przewozów służba drogowa — wraz z taborami — przystąpi już do pracy w najbliższych dniach. Sprawny przewóz buraków zależy głównie od należytej organizacji pracy na składowiskach. Chodzi o to, aby opiekunowie wszystkich składowisk tak pokierowali załadunkiem, by tabor PKS wykorzystał zgodnie z obowiązującymi normami taryfowymi. (ger)

ERICH M. REMARQUE  
Życie na kredyt.

I oto mając na sobie ubranie nieboszczyka, aby powrócić znów do życia, zrozumiałem, że wszystko, czym się wynosimy powyżej zwierząt — nasze szczęście, bardziej osobiste i bardziej powszechne, nasza bardziej głęboka wiedza i bardziej okrutne serce, nasza zdolność współczucia, a nawet nasze pojęcie o Bogu — wszystko to zostało kupione za jedną cenę: poznaliśmy to, co — w rozumieniu ludzkim — jest niedostępne dla zwierząt, poznaliśmy nieuchronność śmierci. To była dziwna noc. Nie chciałem myśleć o ucieczce, aby nie upaść na duchu, myślałem o śmierci i to przyniosło mi ulgę. Wyczuł, że Lilliana słucha jego słów ze wzmożoną uwagą. Pochyliwszy się do przodu, patrzyła na niego. Sanie zatrzymały się przed hotelem. Przy wejściu na śniegu położono kilka desek. Lilliana weszła do środka. Sportowcy w ciężkich narciarskich butach i w swetrach dreptałi tam i z powrotem. Kiedy Lilliana, włotka, nieco pochylona do przodu przechodziła między

— 44 —  
nimi w swych wieczorowych pantofelkach, przytrzymując na piersiach płaszcz, wydawała się zjawiskiem niemal egzotycznym.  
Cierfayt szedł za nią. „I po co ja to wszystko jej mówię? — myślał. — Czyż Hollmann nie uprzedził mnie, że u nich wszystko jest tabu? Ale ta dziewczyna prawie cały czas mówi o śmierci. Możliwe, że nie poza tym ją nie interesuje. Okazuje się, że takie rozmowy są razadziwne”. Wszystko to było inne, niż rozmowa telefoniczna z Lidją Morelli, która zadzwoniła do niego przed godziną z Rzymu. Z Morelli, która znała wszystkie kobiece fortele i o żadnym z nich nigdy nie zapomniała.  
— Rozmawiajmy przez cały wieczór wyłącznie o głupstwach — powiedział do Lilliany.  
8.  
Wydawało się, że starzec nie ma tułowi, tak płasko leżała na nim kołdra. Jego twarz była udrecona, lecz głęboko zapadnięte oczy nie utraciły jeszcze barwy czystego błękitu. Pod skórą, podobną do zmiętej bibułki, nabrzmiały naczynia krwionośne. Starzec spoczywał na wąskim łóżku w wąskim pokoju. Obok łóżka na nocnym stoliku leżała szachownica.  
Starca zwano Richter. Miał osiemdziesiąt lat, dwadzieścia z nich przeżył w sanatorium. Richter był pacjentem, którym szczylił się cały personel. Kiedy naczelnemu lekarzowi trafiali się zrozpaczeni, małoduszni pacjenci, zawsze wskazywał im Richtera. Ten był dla niego prawdziwym skarbem — był bliski śmierci i wciąż nie umierał.  
Lilliana siedziała przy jego pościeli.  
— Proszę spojrzeć tu! — powiedział Richter wskazując na szachownicę. — On gra jak szewc. Nie rozumiem, co się stało z Régnier?  
Namiętnością Richtera były szachy. Podczas wojny wszyscy jego partnerzy z „Montany” albo rozjechali

— 45 —  
się, albo poumierali. Przez kilka miesięcy Richter nie miał z kim grać. Zobojeźniał na wszystko i zaczął chudnąć. Wtedy naczelnny lekarz wpadł na osobliwy pomysł: Richter będzie grał z członkami klubu szachowego w Zurychu.  
Początkowo niecierpliwym Richter przekazywał swoje posunięcia telefonicznie. Wypadało to zbyt drogo i przyszło zadowolić się pocztą. Ponieważ listy szły dość długo, więc Richter praktycznie mógł zrobić posunięcie nie częściej, niż raz na dwa dni.  
A potem zjawił się Régnier. Rozegrał z Richterem jedną partię i ten poczuł się szczęśliwym. Nareszcie miał znowu godnego przeciwnika. Jednakże Régnier, który został zwolniony z niemieckiego obozu dla jeńców, dowiedział się, że Richter jest Niemcem, uznał więc, że jemu — Francuzowi — nie godzi się z nim grać.  
Richter znowu zaczął schnąć; Régnier również zaniemógł. Obaj tęsknili, lecz Régnier w dalszym ciągu upierał się. Wyjście z sytuacji znalazł Murzyn z Jamajki, który przyjął chrześcijaństwo. Był również obłożnie chory. Murzyn napisał do Richtera i do Régniera, do każdego z osobna. Zaprosił ich do gry z nim, bez wstawiania z łóżka, przez wewnętrzny telefon.  
Obaj partnerzy bardzo się ucieszyli. Jedyna trudność polegała na tym, że Murzyn nie miał najmniejszego pojęcia o grze w szachy. Wybrał jednak z sytuacji wprost genialnie. Przeciwko Richterowi grał białymi, przeciw Régnierowi zaś — czarnymi. Nie miał u siebie nawet szachownicy, bowiem jego udział w grze polegał jedynie na tym, że przekazywał Régnierowi i Richterowi na przemian ich posunięcia, podając je za własne.  
Wkrótce po zakończeniu wojny Murzyn umarł. Zaś Régnier i Richter musieli zamieszkać w pokojach bez telefonów, obaj bowiem zbiedniełi. Teraz jeden z nich mieszka na trzecim piętrze, drugi zaś na drugim. (cdn)



# Bieszczadzka grupa GOPR powstała w Sanoku

REJON Beskidu Niskiego i Bieszczadów stał się prawdziwą Mekką dla turystów. Dość wspomnieć, że same tylko szlaki bieszczadzkie przemierzyło w tym roku ponad 100 tysięcy turystów. Liczba ta na pewno jeszcze wzrośnie, ponieważ korzystając z pięknej jesiennej pogody turyści ciągną w Bieszczady. O ile parę lat wstecz wybierali się w te strony wytrawni turyści, to ostatnio coraz więcej można spotkać mniej zaawansowanych amatorów pięknych widoków. Stąd też częściej zdarzają się wypadki zabiężeń, złamań kończyn, zimą — odmrożeń.

W tej sytuacji z wielkim zadowoleniem powitają rzesze turystów wiadomość o powstaniu w Sanoku Bieszczadzkiej Grupy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, które obejmie swoim zasięgiem działalność tereny Bieszczadów, Beskidu Niskiego i Gór Słonnych.

Zudziałem Jana Cybulskiego, sekretarza Zarządu Głównego GOPR w Zakopanem odbyło się w Sanoku w dniu 21 bm. zebranie organizacyjne. Dokonano na nim wyboru zarządu bieszczadzkiej grupy GOPR i omówiono program jej działania.

W skład Zarządu weszli: dr Józef Jankowski — prezes, Bronisław Witwicki —

sekretarz, Kazimierz Harna — skarbnik, Jerzy Batruch — członek. Lekarzem grupy wybrano dr. Jana Woźnińskiego. Ponadto w skład komisji rewizyjnej weszli: Czesław Szewczyk i Miron Berezis. Kierownikiem bieszczadzkiej grupy GOPR mianowany został przez ZG GOPR Karol Dziuban.

Powstała nowa jednostka GOPR-u jest szóstą z kolei działającą na terenie kraju, oprócz tatrzańskiej, bieszczadzkiej, sudeckiej, rabczańskiej i krynickiej. W początkowym okresie organizacyjnym będzie ona miała sporo kłopotów. Musi bowiem zorganizować sieć alarmową, przeszkolić nowych ochotników itp. Dlatego też potrzebna jest pomoc władz szczeblu powiatów bieszczadzkich: Sanoka, Leska i Ustrzyk, aby możliwie szybko uporać się z pracami organizacyjnymi i GOPR-owcy mogli rozpocząć swą szlachetną służbę niesienia pomocy turystom w trudnym bieszczadzkim terenie.

(pras)

## W Anglii popularne — u nas nie znane

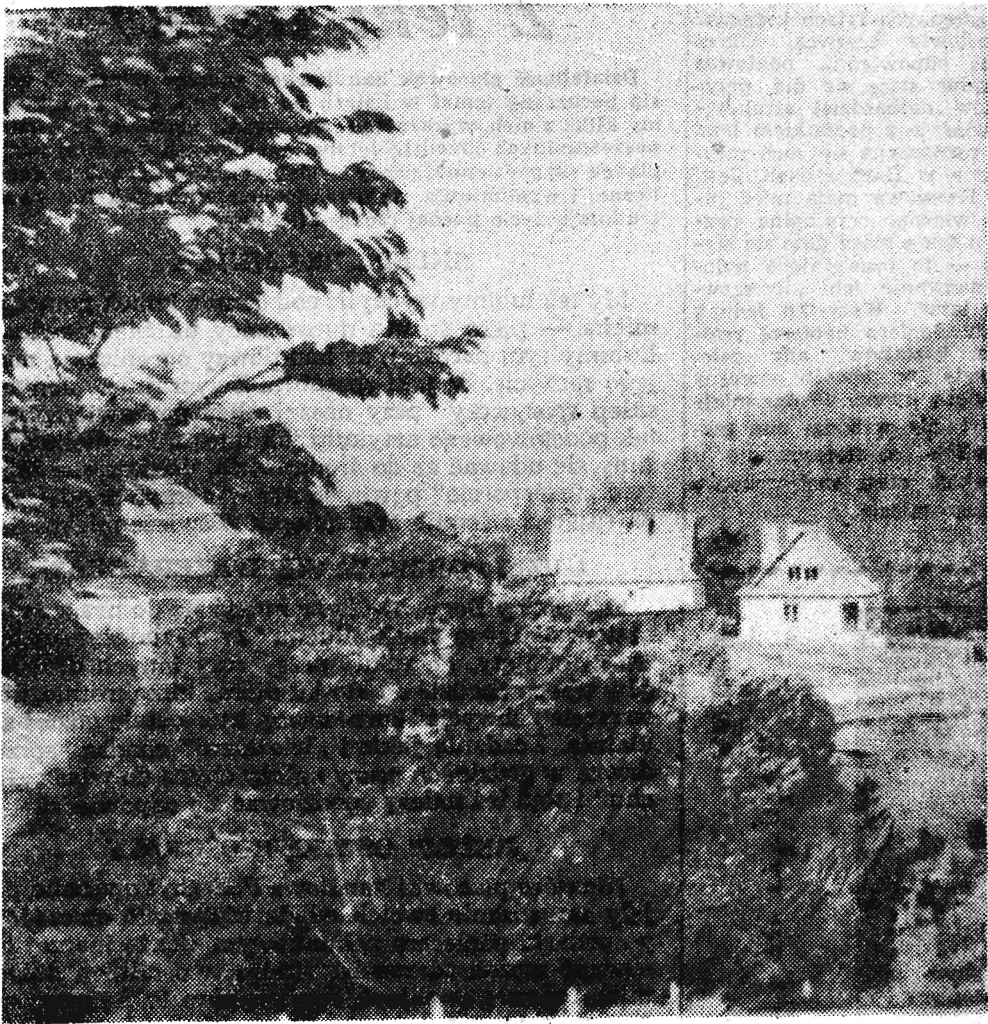
To wcale nie dziecięca zabawka. Tak właśnie wygląda suszarka do bielizny, popularna w Anglii — u nas prawie nie znana... chociaż producentem tych składanych „drabinek” są Sędziszowskie Zakłady Przemysłu Drzewnego. SZPD produkują ich rocznie dla angielskich odbiorców aż 50 tys. sztuk.

Kiedyś Sędziszowskie Za-

kłady próbowały wyrobić praktycznym suszarkom prawo obywatelstwa również na naszym rynku. Niestety, nie było na nie nabywców.

Tłumaczy się to warunkami klimatycznymi. Przy naszej słonecznej pogodzie możemy rozwieszać bieliznę po prostu na wolnym powietrzu, używając do tego sznurów. Przy angielskiej deszczowej aurze trzeba być ostrożnym. Suszenie bielizny odbywa się więc najczęściej w pomieszczeniach zamkniętych i właśnie sędziszowskie składane suszarki oddają tu nie małą przysługę — skoro popyt na nie wzrasta. W bieżącym roku SZPD zgodnie z zapotrzebowaniami odbiorców przekroczy znaczną dotychczasową roczną normę 50 tys. sztuk.

Warto też zanotować, że w tej chwili zakłady produkują aż 8 typów suszarek. (w)



W BIESZCZADACH..

Foto: Kopeł

## Szajka łapowników przed Sądem

Sąd Wojewódzki w Rzeszowie rozpatrywał ostatnio sprawę szajki łapowników, którzy uzależniali przydziały materiałów budowlanych od otrzymania odpowiedniej sumy „za fetyge”. Na ławie oskarżonych zasiadli: b. starszy inspektor zaopatrzenia WZGS w Rzeszowie Czesław Nowak, pośrednik Józef Gwarddecki, elektryk Ryszard Czerkas i księgowy GS w Tyczynie — Wiktor Drażek. Jak wynika z aktu oskarżenia — Czesław Nowak w grudniu ub. roku — wykorzystując swoje stanowisko służbowe przyjął od Ryszarda Czerkasa łapówkę w kwocie 1000 zł w zamian za

umożliwienie nabycia stali zbrojeniowej. Latem tegoż roku przyjął również łapówkę w kwocie 1.500 zł od Aleksandra Nierady, uzależniając od tego załatwienie prosby o przydział stali zbrojeniowej. 27-letni Józef Gwarddecki, powołując się na swój wpływ na urzędników WZGS podjął się pośrednictwa w załatwieniu przydziału wspomnianej stali i w zamian za to pobrał od Aleksandra Nierady dwukrotnie łapówki w kwocie 2000 zł i 1000 zł.

Ryszard Czerkas, powołując się na swoje szerokie znajomości i wpływ na urzędników administracji wojskowej przyjął od Wawrzyńca Pasierba kwotę 1000 złotych obiecując mu przydział mieszkanka służbowego. Zajmował się on również pośrednictwem w sprawach przydziału stali zbrojeniowej dla Mieczysława Fiśkiewicza i Wiktora Drażki — przy czym wyludził od nich kwotę 6.500 złotych.

Natomiast W. Drażkowi akt oskarżenia zarzucał, iż dla osiągnięcia korzyści własnych, samowolnie sporządził zapotrzebowanie w imieniu Gminnej Spółdzielni „SCh” w Tyczynie na 2 tony stali zbrojeniowej, za którą należność

zapłaciła GS. Oczywiście stał się Drażek przywłaszczyciel sobie — narażając w ten sposób GS na znaczne straty.

W wyniku postępowania dowodowego wina została wszystkim oskarżonym w pełni udowodniona. W oparciu o powyższe Sąd skazał Czesława Nowaka na półtora roku więzienia, grzywnę w kwocie 5 tys. zł oraz utratę praw publicznych i honorowych na okres 3 lat. Identyczne kary Sąd wymierzył także Józefowi Gwarddeckiemu i Ryszardowi Czerkasowi. Natomiast Wiktor Drażek skazany został na pół roku więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

Wszyscy też zostali solidarnie obciążeni kosztami postępowania sądowego. (j)

## Wyrodna matka skazana na 2 lata więzienia

19 maja br. zgłosiły się na Posterunku MO w Baligródzie (pow. leski) 2 kobiety — Anna P. i Janina T. Przyniosły one zwoiki noworodka płci męskiej. Oświadczając, że zwoiki te znalazła w rzeczce Hoczewce, podczas prania bielizny, Stanisława K. W trakcie śledztwa ustalono, że niejaka Ludwika Prach była ostatnio w daleko posuniętej ciąży i nie wiadomo kiedy oraz w jakich warunkach urodziła dziecko.

Prach została zatrzymana. Podczas dalszych dochodzeń ustalono, że wymieniona po urodzeniu dziecka w dniu 17 maja br. wrzuciła je do rzeki Hoczewki. Czyn swój tłumaczyła ciężkimi warunkami materialnymi i rodzinnymi. W czasie rozprawy Ludwika Prach przyznała się do winy, wyrażając szczery żal i skruchę. Sąd skazał ją na 2 lata więzienia. (d)

## Niewypał na budowie

Ostatnio na placu budowy szkoły podstawowej w Lubaczowie dwaj robotnicy Stanisław Bichajło i Józef Chabajko z Jarosławia znaleźli niewypał. Nie zawiadamiając nikogo, sami zaczęli przy nim manipulować. Pociś „eksplozował”. Obaj robotnicy zostali porażeni. Natychmiast odwieziono ich do szpitala celem opatrzenia ran.

Terem budowy natomiast zostanie dokładnie zbadany, czy nie znajduje się tam więcej niewypalów. (w)

## „Archimedes” nie obawia się głębin

- NA PODBÓJ DNA MORSKIEGO
- APARATY DO „PODSŁUCHIWANIA” GŁOSÓW... RYB
- PODWODNA FOTOGRAFIA W ULTRAFIOLECIE
- NAJOSOBLIWSZE LABORATORIUM

(WIT-AR). W Tulonie ukończono budowę nowego batyskafu — podwodnego pojazdu przeznaczonego do badania głębin morskich.

Nowy batyskaf francuski, nazwany „Archimedesem”, posiada ciężar 60 ton. Zdaniem konstruktorów będzie on mógł osiągnąć głębokość przekraczającą 10 kilometrów. Tego rodzaju próby maksymalnego zanurzenia mają się rozpocząć już niedługo w rejonie Wysp Kurylskich, na Pacyfiku.

„Archimedes” wyposażony zostanie w najnowocześniejsze urządzenia do badań dna morskiego i obserwacji życia głębinowego. I tak np. nowy batyskaf otrzyma ultraczułą aparaturę detekcyjną umożliwiającą wykrywanie i rejestrację dźwięków wydawanych przez... ryby i inne żyjątka morskie. Potężne ultrafioletowe reflektory umożliwią fotografowanie ciekawszych okazów zwierząt głębinowych, bez ich płoszenia zwykłym światłem widzialnym.

Innym ciekawym projektem specjalistów tulońskich jest stworzenie stałego laboratorium podwodnego. Mieściłoby się ono w swego rodzaju grubej „rurze” stalowej, o długości 50 m, skierowanej pionowo w wodę z dna specjalnego statku badawczego. W poszczególnych odcinkach rury, wyposażonej w szklane wzierniki, mieściłyby się laboratoria, utrzymujące łączność ze statkiem za pośrednictwem wind. W takim pływającym, podwodnym laboratorium grupa uczonych mogłaby prowadzić nieprzerwanie regularne prace badawcze przez długie okresy czasu.

**Centrodlew**

**Uwaga! „Zima za pasem”**

**Sprawdźcie stan Waszych kotłów**

CENTRODLEW posiada jeszcze pewną ilość części zamiennych (członów) do kotłów centralnego ogrzewania z importu typu:

MARABU: IV, VII, VIII, IX.  
CHAPPEE: A-5.  
BALO: 2, 3.  
IDEAL: 1-MG, 1-MK, 3-M, 3-MA.  
ECA: I-S, II-NSK, IV-SK.

Zamówienia kierować:  
Biuro Sprzedaży Wyrobów Odlewniczych Warszawa, ul. Fredry 8, tel. 662-21, wew. 97, skrótn. tel. „CENTRODLEW”. K-1844/1

**Obwieszczenie o II licytacji nieruchomości**

I Kmp 13/60. Komornik Sądu Powiatowego w Rzeszowie I rewiru podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 października 1961 r. o godz. 9 w Sądzie Powiatowym w Rzeszowie sala nr 62 odbędzie się sprzedaż realności lwh, 526 gm. Matysówka wraz zabudowaniami dłużnika Wąsacza Marcina własnych. Nieruchomość oszacowano na 68.276 zł. Cena wywołania wynosi 45.517,24 zł, zaś przystępujący do przetargu winien złożyć rekojmnię w gotówce w kwocie 6.828 zł. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji, jeżeli nie wykażą się zawieszeniem egzekucji przez Sąd. Nieruchomość wolno oglądać w ciągu ostatnich 2 tygodni od godz. 8 do 18, zaś akta w Sądzie Powiatowym w Rzeszowie w Oddziale Cywilnym. Komornik. KG-1474/1

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**

MURARZY, TORÓWYCH, ROBOTNIKÓW TORÓWYCH oraz ROBOTNIKÓW NIEKwalifikowanych — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9. Praca stała w akordzie. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie plus dodatek 20 proc. Zakwaterowanie w hotelach robotniczych, stołówka, sklep spożywczy, świetlica w miejscu zakwaterowania. Zgłoszenia do pracy przyjmujemy kierownictwo PRK 9 w Lesku, ul. 15 Grudnia (baraki). K-1845/6

Zarząd Inwestycji Leśnych w Ustrzykach Dolnych zatrudni natychmiast MAJSTROW, TECHNIKÓW i INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA OGÓLNEGO i DROG na odpowiedzialne stanowiska w budownictwie. Wymagane są pełne kwalifikacje oraz kulturalna praktyka. Zgłoszenia należy kierować pod w/w adresem. K-1849/1

**MIRAPOL**

plłynny środek do prania

wszędzie do nabycia

K-1819/12

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**KUPNO**

KUPIE jabłka: grochówka, ukówka, żeleznik, kiełkostoń. Oferty: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń. Pg-1532/1

**LOKALE**

ZAMIENIĘ trzy pokoje, kuchnia, pełny komfort, nowe budownictwo III piętro w Rzeszowie na równorzędne niższe. Zwrot kosztów remontu. Telefon 41-65. G-1473/1

**SPRZEDAŻ**

PARCELE 1260 m kw., z zezwoleniem na budowę — sprzedam. Rzeszów, Mieszka I, nr 54. G-1460/2

WAPNO palone najwyższej jakości po 450 zł za tonę sprzedaje „Wapiennik” w Białym Kłostku, ul. Opolskich. Pg-1504/4

DOM drewniany z ogrodem — pilnie sprzedam. Po kupnie wolny. Władomość: Rzeszów, Partyzantów 33. G-1459/3

DOMEK wylączony, z wolnym mieszkaniem, ogrodem, w Przemysłu — do sprzedania. Oferty 55522 „Prasa” Kraków, Wisła 2. K-1842/2

SAMOCHOŁ „Syrène” — sprzedam. Władomość: Rzeszów, ul. Szpitalna 12 (warsztat). G-1475/1

**ZGUBY**

WOWIANKA Roman zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Leśne w Krasieczynie. G-1469/1

SZUBART Władysław zgubił świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Pałikówce oraz świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Metalowej w Rzeszowie. G-1470/1

ATAMAN Marek zgubił kartę rowerową nr 137071 wydaną przez Wydział Komunikacji — Rzeszów. G-1472/1

KOZIOL Władysław zgubił tabliczkę rejestracyjną (motocyklową) nr RE-3442. Pg-1523/1

SWISTAK Jan zgubił legitymację ubezpieczeniową serii „R” nr 264194 wydaną 7. XII. 1960 r. przez Spółdzielnię „Jedność”. Pg-1531/1

TERLIKOWSKI Kazimierz zgubił legitymację studencką wydaną przez WSE — Kraków. Pg-1530/1

ZGUBIONO dowód rejestracyjny nr 8996 wydany dla „Kółko Rolnicze — Besko” przez Wydział Komunikacji Prez. PRN — Sanok, ul. Mieszka I, nr 54. Pg-1529/1

ZGUBIONO tabliczkę rejestracyjną (licenzję) o nr RH-6449 wydaną przez Wydział Komunikacji w Krośnie. Pg-1528/1





Wtorek  
26  
września 1961 r.

**APEKI**

**RZESZÓW**

Apteka Społeczna nr 6  
ul. Czackiego 2  
Stały dyżur nocny:  
Apteka Społeczna nr 4  
ul. Dąbrowskiego 56

**TEATR**

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza  
--  
Słuby panińskie  
godz. 17  
(przedstawienie dla młodzieży szkolnej)

**KINA**

APOLLO (ul. 3 Maja) -  
Zamach (pol. 1. 14)  
godz. 12, 16, 18, 20  
GOPLANA (Staremiście) -  
Wiatrak uciął przed świtem  
(Jug. 1. 12)  
godz. 17, 19  
LETNIE (Al. Komunistów) -  
Szkłana góra (pol. 1. 16)  
godz. 19  
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) -  
Perła (meksyk. 1. 16)  
godz. 19  
SWIT (ul. Langiewicza) -  
Bez rozkładu jazdy  
(panorama)  
(Jug. 1. 16)  
godz. 17, 19, 15  
WDK (ul. Okrzei) -  
Niewysłany list (radz. 1. 16)  
godz. 16, 18, 20  
ZORZA (ul. 3 Maja) -  
Garsoniera (panorama USA  
1. 16)  
godz. 15.30, 17.45, 20.10

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

**RADIO**

**PROGRAM I**  
Program dnia: 6.10 15.05  
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00  
12.05 16.00 18.00 20.00 23.00  
9.40 Dla przedszkol: audycja słowno-muzyczna 10.00  
Koncert symfoniczny 11.20 Z cyklu wierszy i śpiewa 12.15  
„Rolniczy kwadrans” 12.30 Radio-reklama 12.45 „Na swojską nutę” 13.30 Od sola do orkiestry 14.00 Koncert rozrywkowy 15.10 Audycja dla młodzieży szkolnej 16.05  
Reportaż literacki 16.35 Koncert zycze... 17.05 Z życia Związku Radzieckiego 18.15  
Radio-reklama 20.26 Wiadomości sportowe 20.30 Teatr: Polskiego Radia 20.48 Wirtuozi muzyki rozrywkowej 22.20  
Gra orkiestra taneczna.

**PROGRAM II**  
Program dnia: 6.40 15.25  
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30  
12.05 15.00 19.00 23.50  
9.00 Melodie do tańca gra Polska Kapela pod dyr. F. Pzlerzanowskiego 11.00 Muzyka naszych przysiądł 12.15  
Gra Zespołu Melodyków 14.09  
Mozalka muzyczna 16.40  
Audycja literacka 17.20 Radio-reklama 18.00 Muzyka taneczna 18.35 Uniwersytet Radia 19.45 Gra Zespołu Kurylewicz 19.50 Rozmowa z ministrem kultury i sztuki 19.45  
Muzyka taneczna 21.27 Kronika sportowa 21.40 J. c. opery S. Prokofiewa „Wojna i pokój” 23.17 Muzyka taneczna.

**ROZGŁOSZNIARZ RZESZOWSKA PR**  
11.45 „Sasiedzka wymiana” audycja Czesława Gniewka 16.05 Koncert muzyki operetkowej 16.30 Dyskusja przed mikrofonem w opracowaniu Jerzego Popowa 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

Już obecnie Wydział Kultury MRN wraz z miejską komisją kultury myślą o przyszłych Dniach Rzeszowa. Pierwsze takie Dni udaly się jako tako, bo z pomocą organizacyjną, a także materialną przyszła Woj. Rada Narodowa. Jakże realne podstawy mają jednak plany na przyszłość, czy nie sa one pisane palcem na wodzie?... Odpowiedz na to pytanie jest jeszcze dzisiaj trudna.

Zacząc trzeba od stworzenia na mocnych podstawach komitetu, któryby prowadził wszystkie prace. Przewodniczącym tego rodzaju komitetu w innych miastach jest przewodniczący Prez. MRN. W jego skład wchodzi nie tylko działacze kulturalni, ale przede wszystkim polityczni i gospodarzy. Ludzie najpoważniejsi w mieście, posiadający kompetencje i dysponujący środkami, przy pomocy których można coś rzeczywiście zorganizować.

Celem Dni Rzeszowa powinno być przede wszystkim nie tylko dorobku kulturalnego, ale głównie gospodarczego. Z każdym rokiem miasto będzie się coraz bardziej rozwijać i Dni Rzeszowa musza mieć stale bogatszy program. Na ich organizowanie winna zostać ustalona dotacja. Komitet nie może tylko czekać na to, co kto mu ze swojej kieszeni zechce łaskawie dać. Chodziłoby też o to, aby słabych na razie sił nie marnować i nie rozciągać w czasie imprez związanych z Dniami, a skupiać je możliwie wszystkie

razem. W sumie jeden tydzień na realizację całego programu powinien wystarczyć. Mieszkańcy Rzeszowa będą mieli wtedy lepsze i trwalsze wrażenia. A poza tym łatwiej

**„Rzeszowskie lato“?**

przyjdzie sprowadzenie gości: wycieczek z innych województw, turystów, ludzi pochodzących z tego terenu. Przecież pokazanie naszych osiągnięć innym, spopularyzowanie ich w kraju jest jednym z głównych celów organizowania Dni Rzeszowa.

Imprezę tę przewiduje się i w następnych latach urządzać w połowie czerwca. Okres chyba odpowiedni, ponieważ Rzeszów staje się dla przyszłych najbardziej atrakcyjny właśnie z początkiem lata, gdy rozpoczyna się ruch turystyczny w Bieszczadach. Jeśli Dni Rzeszowa mają mieć jakąś własną, oryginalną nazwę, a takie głosy dać się słyszeć — to uzasadnione byłoby nazwanie ich: „Rzeszowskie lato”. Wszystko jednak wtedy dopiero nabierze realnych kształtów, gdy całej sprawie w sposób poważny poświęcą uwagę władze miejskie i gdy wzbudzi ona rzeczywiste zainteresowanie u szerokich rzeszowskich społeczeństwa naszego miasta.

(m)



Powrót ze szkoły...  
Foto Kopec

**Trzepanie tylko 2 godziny**

Jak wiadomo — w naszych nerwowych czasach spokój, w niektórych chociaż porach dnia, może mieć dla ludzi olbrzymie znaczenie. Prawie każdy spotyka się z hałasem w pracy, na ulicy i dlatego w domu chce mieć chwilę wytchnienia. Marzenie to może się spełnić komuś, kto jeszcze mieszka w starej kamienicy, ale mieszkańcy nowych bloków przechodzą w większości wypadków prawdziwe katatusze pod tym względem.

Nie tylko ściany domów są cienkie, pomieszczenia wyjątkowo akustyczne, ale lokatorzy zaturawiają jeszcze sobie wzajemnie życie tam, gdzie to już wcale nie jest potrzebne. Trzaskają beżmyślnie drzwiami wyjściowymi, nie zwracają często w ogóle uwagi na swoje dzieci, które w klatkach schodowych i na podwórzach urządzają wrzaski trudne do wytrzymania. Najgorsze jednak to trzepanie chodników, pościeli itp. trwające od wczesnych godzin rannych do późnej nocy.

Trzeba koniecznie ustalić dwie godziny po południu, w których wolno trzepać, a rano kiedy ludzie śpią i po zapadnięciu zmroku karać winnych zakłócania spokoju surowymi mandatami.

(m)

**Na ukos**

**Historia pewnego automatu...**

Było to chyba przed dwoma laty. Właśnie któregoś jesiennego dnia, obok drogerii MHD przy ul. 3 Maja pojawił się pierwszy w naszym mieście sklepowy automat. Wrzucona złotówka, dwa czy pięć, naciśnięcie guziczka i towar w ręce. Bardzo się ten mechanizm rzeszowanom spodobał. Tyle tylko, że nie można się było do niego dostać bo młodzież, od przedszkolaków począwszy a na licealistach skończywszy, oblegała go bez przerwy. W wyniku tego entuzjazmu już pierwszego dnia automat był nieczynny.

Przez wiele miesięcy reperowano go zauważenie... po to tylko, by „nowi zwolennicy automatyzacji” mogli na nim próbować swych zdolności. Na leżeli oni przeważnie do gro-

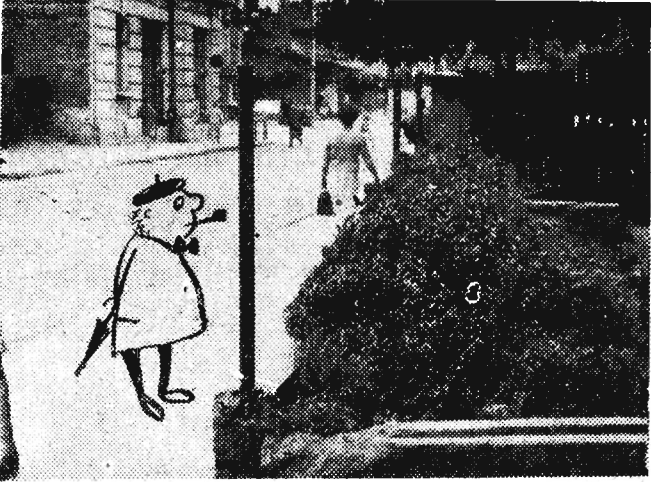
na szkolniaków i nie gdzie indziej lecz właśnie w warsztatach swojej szkoły na lekcjach tzw. praktycznych zajęć kuli różne blaszki, żetony itp. kółka, które potem dawały przewody automatu, gdyż precyzyjna ta „maszynka” tak jest skonstruowana, że nie strawi żadnych zastępczych monet. Co odważniejsi próbowali nawet włamać, lakomiąc się na pastę do zębów, żyletki itp. drobiazgi.

„Interes” okazał się kompletnie deficytowy. Trzeba było zrezygnować z jego usług. Przez długie miesiące automat świecił pustymi okienkami, nie zwracając niczyjej uwagi. Wydawało się, że młodzi oswoili się z nim do reszty. Któregoś więc dnia automatyczny straganek” znów za-

**Śladem krytyki**

**Lampy już świecą...**

Odpowiadając na naszą notatkę w sprawie ciemności panujących wieczorem na ulicach Jagiellońskiej, Langiewicza i Marchlewskiego Zakład Energetyczny Rzeszów wyjaśnia, że zużyte żarówki zostały już wymienione i w tej chwili świecą się wszystkie lampy.



**Z teki listów**

Działalność placówek handlowych naszego miasta to często poruszany temat w listach do redakcji. Dziś publikujemy kilka z nich, wyrażając równocześnie nadzieję, że władze poszczególnych przedsiębiorstw handlowych baczniej przyglądają się codziennej pracy swoich punktów sprzedaży detalicznej i wyeliminują te mankamenty, które tak bardzo utrudniają życie licznej rzeszy klientów.

**SKLEP... BEZ MLEKA**

My też lubimy wychylić codziennie kubek gorącego mleka — piszą do nas mieszkańcy ul. Sienkiewicza. Lubimy tym bardziej, że handlowcy ograniczają nam jego spożycie. W jaki sposób?... Zwyczajnie. Jedyny sklep spożywczy przy naszej ulicy pozbawiony jest tak podstawowego artykułu jak mleko. Po mleko musimy się udawać aż do śródmieścia. Wydaje się, że w tym „transporcie” powinien nas wyręczyć handel, zaostrzegając codziennie nasz sklepik w świeże mleko.

**GDZIE PODZIEWA SIĘ SPRZEDAWCA?**

Czytelnicy Boguchwały zwracają się do nas z zapytaniem dlaczego kiosk „Ruchu” nr 68 najczęściej bywa zamknięty. Po zakup prasy czy innych drobiazgów trzeba chodzić do kiosku nieraz kilkakrotnie, aby wręczyć „chwycić” sprzedawcę, który stale gdzieś się ulatnia. Zbadanie jakimi „ścieżkami” chadza sprzedawca w godzinach pracy należy chyba do władz „Ruchu” i stąd też należy spodziewać się odpowiedzi.

**„REZIM” OSZCZĘDNOŚCIOWY**

Niektóre placówki handlowe PSS zbyt opacznie pojęły zarządzenie swoich władz w sprawie oszczędnej gospodarki papierem pakunkowym. Jakże inaczej trudno maczyć można zdarzenie, które w ostatnich dniach miało miejsce w sklepie spożywczym PSS przy ul. Krakowskiej. Nasza czytelniczka Maria Michno poprosiła sprzedawczynię o 2 kg ziemniaków. Proszę bardzo, ale bez opakowania — odpowiedziała ekspedientka. Nie pomogły prośby i przekonywania, że ziemniaków nie można wziąć ani do ręki, ani do małej damskiej torebki.

**30-tysięczny widz FFP**

Nasza zapowiedź o tym, że 30-tysięczny widz Festiwalu Filmów Polskich w kinie „Zorza” będzie szczególnie honorowany, wywołała sporo ciekawości wśród kinomanów. Idąc na premierę „Samsona” każdy niemal myślał to samo — a może to ja nim będę... Szczęśliwcem okazała się

tym razem pani Bronisława Poczekałło — jej też jako trzydziestotysięcznemu widzowi FFP w kinie „Zorza” wręczono kwiaty, abonament kinowy i książkę.



**Jak chodzić?**

Kiedy jedni zastanawiają się co robić, aby poprawić jeszcze wygląd Rzeszowa — drudzy wynajdują sposoby, żeby to miasto jak najbardziej oszczędzić. Trzeba stwierdzić, że sposoby są wyszukane, a pomysły niekiedy wprost „szatańskie”. Człowiek normalny gdyby nawet długo myślał, to by coś takiego nie wymyślił. Ostatnio miasto zostało upstrzone nowymi tablicami ze znakami drogowymi. Nie byłoby w tym jeszcze nic złego — tylko że tablice przytwierdzone są do słupów, a te zostały prawie wszędzie wkopane... na samym środku chodników. W nowej dzielnicy Rzeszowa mieszkańcy musza zacząć chodzić jezdnią. Dotyczy to wszystkich przecznicy między ul. Obronców Stalingradu i ul. Dąbrowskiego. Nie mówimy już o innych częściach miasta.

Niezbyt to miłe obrazki, jak się widzi matkę z wózkiem, która przed słupem musi nagle skręcić na jezdnię, jak przechodzień przeciska się między słupem i ścianą kamienicy lub krawędzią trawnika. Ciekawe, czy autorzy tego „mądrego dowcipu” nie musza chodzić po ulicach?

(m)

**„Szalejąca” polewaczka**

Często ulicami Rzeszowa przejeżdża „szalejąca” polewaczka. Srebrny strumień kieruje ona nie tylko na nawierzchnię ulicy, lecz także na przechodniów. Właśnie w ubiegły piątek, w godzinach przedpołudniowych, byliśmy świadkami, jak dowcipniś ze wspomnianej polewaczki skierował na ulicy Gosłara strumień wody na chodnik, oblewając idącą kobietę. Proponujemy dowcipniśnią przesadzić na hulajnogę.

**NOWINY RZESZOWSKIE**

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca, TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 1775, zastępcza redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 5017, administracja 4658, sportowy 4358, sekretarz redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2780, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja 61, 3a, tel. 294, Biuro Reklam i Ogłoszeń Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652.  
Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalna — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów P-5-1544